

Bagno łapownictwa

w życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 15.1. Świat finansowy Ameryki żyje obecnie pod znakiem sensacji, ujawnianych na poufnych posiedzeniach komisji finansowej senatu.

Niemna prawie dnia, aby na komisji nie ujawniono jakiegokolwiek skandalu, czy nawet skandału, kompromitującego rozmaite osoby ze świata bankierskiego, przemysłowego, czy nawet ze sfery rządowej.

Niesłuchane oburzenie wśród opinii wywołała wiadomość o Peru wiańskiej pożyczce morskiej, która doszła do skutku dzięki pośrednictwu znanego machera Don Juan Leguia, syna prezydenta Peru wiańskiego. Pomysłowy pośrednik otrzymał za doprowadzenie do skutku pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów łapówkę w wysokości 415.000 dolarów.

Z wczorajszego posiedzenia komisji przeniknęły do wiadomości niektóre szczegóły nowej afery, w którą zamieszane są osobistości z rządu. Na komisji ujawniono

mianowicie, że podobno departament stanu wywarł nacisk na National City Company, skłaniając ten koncern do udzielenia pożyczki w wysokości

20 milionów dolarów rządowi Kolumbii, mimo że amerykański attache handlowy wydał

niekorzystną opinię i wypowiedział się przeciw udzielaniu pożyczki.

Według dalszych informacji, udzielonych komisji, na kilka dni przed udzieleniem pożyczki rząd kolumbijski oddał towarzystwu Gulf Oil Company koncesję nafto-

wa wartości wielu milionów dolarów.

Szerokie koła publiczności i sfery bankierskie oczekują z napięciem, gdy pod obrady komisji wejdzie sprawa udzielenia pożyczek rozmaitym firmom niemieckim.

Francja odpowie Niemcom!...

Odroczenie konferencji o długach wojennych

BERLIN, 15.1. — Konferencja na temat spłaty długów wojennych przez Niemcy, wyznaczona w Lozannie, według wszelkiego prawdopodobieństwa

nie odbędzie się w styczniu, lecz odroczone zostanie narazie na czas nieokreślony.

Napięte stosunki niemiecko-francuskie, jakie w najbliższych dniach niewątpliwie jeszcze się zaostrzą, są główną przyczyną tej decyzji. Francuski premier Laval zamie-

rza z okazji przedstawienia swojego nowego rządu Izbie

odpowiedzieć Brüningowi na jego deklarację w sprawie długów, przyczem odpowiedź ta ostrą w tonie, zmusi Brüninga do zabrania głosu. Odroczenie konferencji, które będzie zaproponowa-

ne przypuszczalnie przez Francję, stworzyłoby sytuację, która w drodze rokowań dyplomatycznych

usiłowanoby ponownie doprowadzić do odprężenia między Niemcami a Francją.

Sprawy wojskowe

na posiedzeniu Sejmu

Wczoraj odbyło się posiedzenie Sejmu. Wchodzących na salę posłów Liebermana i Dubois z ław lewicy powitano okrzykiem: „Niech żyją więźniowie brzescy”.

Uznano za wygasłe z powodu nieuczestniczenia na 15 kolejnych posiedzeniach mandaty posłów komunistycznych Millera i Tkaczowa.

Bez dyskusji uchwalono zmianę ustawy o wojskowym kodeksie karnym.

Przyjęto również zmiany do ustawy o wojskowym postępowaniu karnym, które m. in. zezwalają na obecność na rozprawie także kobiet oraz dają przewodniczącemu sądu możliwość przedłużenia 3-dniowego terminu do sporządzenia wyroku w wypadkach spraw zawiłych.

Cały szereg następných punktów porządku dziennego wypełniły również sprawy wojskowe. M. in. uchwalono zmianę ustawy o prawach i obowiązkach szeregowców w tym sensie, że żołnierze dzieła

się na oficerów, podoficerów i szeregowców. Dotychczas podoficerowie byli złączeni z szeregowcami. Podoficerami są wojskowi od kaprala do chorążego włącznie. Zmiana daje podoficerowi po przesłużeniu obowiązkowych lat zapewnić posady państwowej lub emerytury. Te same prawa uchwalono co do marynarki.

Briand waha się...

Rozmowy premiera Francji

PARYŻ, 15.1. — Premier Laval odbył wczoraj dłuższe konferencje z Briandem, którego prosił o wspólną pracę z rządem w kwestiach polityki zagranicznej, a następnie z

Boncourem w sprawie konferencji rozbrojeniowej. Briand nie dał jeszcze swojej ostatecznej odpowiedzi na prośbę Laval.

Sowiety nie uznają

granic Rumunii

BUKARESZT, 15.1. — Podczas rokowań w Rydze o pakt o niewszczytności wojny delegat sowiecki odrzucił projekt rumuński i wysunął sprawę granic Besarabii. Sowiety skłonne są przekazać tę sprawę międzynarodowej konfe-

rencji. Przed ostateczną decyzją tej konferencji Sowiety nie chcą uznać obecnych granic Rumunii. Stanowisko Rosji traktowane jest w politycznych kołach rumuńskich jako manewr zmierzający do opóźnienia rokowań.

Znów katastrofa w Kopalni

2 trupy -- 7 rannych

60.000 zł.
na hydroplan wojenny

Delegacja Zarządu Głównego Związku Obrony Kresów Zachodnich wpłaciła do kierownictwa Marynarki Wojennej kwotę 60 tys. zł. na budowę hydroplanu wojennego. Suma ta pochodzi ze zbiórki, którą przeprowadził Związek w roku 1931 w czasie t. zw. „miesiąca Pomorza”.

KATOWICE, 15.1. — Na kopalni „Królowa Luiza” w Zabrze wydarzyła się katastrofa górnicza. Wskutek wybuchu gazów powstał pożar, który ogarnął sztolnię, w

których pracowało 9-ciu górników. W wyniku akcji ratowniczej wydobyto wszystkich. Z pośród uratowanych, dwóch wskutek zatrucia gazami nie żyło.

Optymizm angielski

w sprawach Indji

LONDYN, 15.1. Sekretarz stanu do spraw indyjskich oświadczył, że akcja rządu indyjskiego, celem przeciwstawienia się sytuacji wewnętrznej, w pełni się udała. Mamy zamiar — oświadczył on — tak długo rządzić w Indiach, jak długo jesteśmy za nie odpowiedzialni.

I chociaż nie pragnelibyśmy zacho-

wać zarządzeń wyjątkowych dłużej niżby to było konieczne, będziemy do tego zmuszeni, póki czynione będą wysiłki, celem obalenia rządu. Obecnie

narzucono nam walkę.

ale z radością cofniemy się od niej do dobrowolnej i chętelnej współpracy.

Uroczyste założenie

miasta podbiegunowego

RYGA, 15.1. — W Sowieciech od-

była się niezwykłą uroczystością założenia nowego miasta, znajdującego się

w obrębie koła podbiegunowego. Miasto to nosi nazwę Igarka i liczy obecnie ponad 12.000 mieszkańców.

Miasto podbiegunowe położone jest w północnej części Syberji nad rzeką Igarka.

Jednym z pierwszych gmachów, wybudowanych przez władzę, jest dom kultury komunistycznej, w którym mieszczą się komunistyczne organizacje dalekiej północy.

Tajne gorzelnie

Policja wykryła we wsi Zbiorsk pod Kaliszem tajną gorzelnię. Władze skarbowe i policja wkroczyły w nocy do mieszkanka Szymczaka, gdzie zastały pracującą pracę. Znalezione ponad 100 litrów gotowego spirytusu.

W domu Hryńki Pacila w Lipowcach pow. Przemyski policja wykryła tajną gorzelnię. Znalezione kocioł, żelazne beczki i kilka litrów samogonki.

„ANIOŁ CZY SZATAN?”

Dookoła zbrodni na 17-lecinie Zarembiance

LWÓW, 15. I. — W jednym z najważniejszych dzienników lwowskich ukazał się rewelacyjny artykuł napisany przez prawnika - kryminologa...

które zostaną nad osobą domniemanej morderczyni przeprowadzone. Trzeba będzie dokładnie zbadać i wyświetlić całe życie Gorgonowej i stosunek do Zaremby.

To samo dotyczy i Zaremby. Pewnikiem jest, że w chwili skrośowania akt sprawy do zwyczajnego postępowania, dowody były wystarczająco silne.

wynikowo dokładnego zbadania. Artykuł ten, w którym autor użył wyrażenia „aniołem lub demonem”, wywołał w Lwowie zrozumiałe wrażenie i wielką ilość komentarzy.

Francuzom otworzyły się oczy... Tajemnice upadku Brianda

W senacie francuskim w pierwszych dniach marca ub. r. toczyła się wielka dyskusja na temat polityki zagranicznej. Już wtedy widno „Anschlussu” — (połączenia Niemiec z Austrią) i kampanji „rewizjonistycznej” Niemiec rzucano ponure cienie na politykę europejską.

cha bomba „Anschlussowa”... W dwa miesiące potem kandydatura Brianda na prezydenta Francji upadła... Sytuacja się niewątpliwie nie „poprawia” — ale jeśli chodzi o Niemcy

nenbergu, zbrojnych zmaganiach bitewnych... Kto obali Brianda? Niemcy... Czy po tych wszystkich przeciwieństwach jego politycznego kursu, tej właśnie antytezie jego zapewnień i działań — mógł utrzymać swą pozycję?...

Premier u Prezydenta

P. Prezydent Rzeczypospolitej odbył wczoraj przed południem konferencję z prezesem Rady Ministrów p. Aleksandrem Prystorem...

5.000 ofiar huraganu

NOWY JORK, 15. I. W stacjach sasiadujących ze stanami Missisipi i Tennessee szalał wczoraj huragan. Jednocześnie wylały tam rzeki. Około 5.000 osób schroniło się na dachach i drzewach oczekując pomocy.

Meksyk nie płaci długów

NOWY JORK, 15. I. Kongres amerykański ratyfikował longowanie do 1 stycznia 1934 roku moratorium dla długów zagranicznych meksykańskich do tego terminu wygasła w lipcu b. r.

Zdrada całego pułku

MOSKWA, 15. I. Z Pekinu donoszą, że 9 pułk wojsk rządowych z powodu niewypłacenia mu żołdu, przeszedł na stronę komunistów chińskich i wstąpił do z nimi obsadził miasto Ta-czen w prowincji Szan-Si.

Prat angielski skoczył w górę

LONDYN, 15. I. Na giełdzie za znaczną część zwyżka funta szterlina. Kurs funta osiągnął wysokość nieotworzoną od dnia 30 września 1931 r.

„Fabryka” matur

BUDAPESZT, 15. I. Przed tułtiszem sądem rozpoczęła się rozprawa przeciwko dyrektorowi gimnazjum Rosserowi Androwi i prof. M. Baderowi, oskarżonym o masowe fałszerwanie świadectw maturalnych.

Koleje kupują na raty parowozy, wagony i węglarki

W okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932 r. Polskie Koleje Państwowe przeczynała ogółem sumę 64.117 tys. zł. na wymianę i zakup taboru kolejowego.

za sumę 18.217 tys. zł. projektowany jest zakup 6 parowozów, 60 wagonów osobowych, 18 wagonów bagażowych i 1310 węglarek. Zakup tych wagonów dokonany zostanie na warunkach kredytowych, wobec czego kolej za tego tytułu uiszcza ratę w wysokości 13.200 tys. zł.

Rozwiązanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie

W dniach najbliższych nastąpi ogłoszenie rozporządzenia ministerialnego, rozwiązującego Izbę Rzemieślniczą w Warszawie. Wskład za tem nastąpi rozprawy w Izbie Rzemieślniczej, dla utrzymania ciągłości jej działalności.

prac, będzie wyznaczony zarząd komisaryczny. Rozwiązanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie jest, jak wiadomo, następstwem złożenia mandatów przez 19 radców oraz 23 zastępców.

Pracownicy sklepowi żądają 8 godzin pracy

Czas pracy pracowników sklepów w tych nie jest zupełnie uregulowany. Sklepy bowiem są otwarte od godziny 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy. W mniejszych sklepach pracownicy pracują cały ten czas, przekraczając wbrew woli ustawie o 9-tygodniowym dniu pracy.

ców, wysłał wczoraj do min. pracy i opieki społecznej memoriał z prośbą o uregulowanie czasu otwarcia sklepów. W memoriale tym związki domaga się od ministerstwa nowelizacji rozporządzenia o otwarciu sklepów. Żądają one przymusowego wprowadzenia przerwy obiadowej, podczas której sklepy albo były zamknięte, albo też pracowali w nich inni personel.

O reformie rolnej i osadnikach dyskusja w komisji budżetowej Sejmu

Tematem obrad komisji budżetowej Sejmu był wczoraj budżet ministerstwa reform rolnych. Referent pos. Sanocja (BB) stwierdza, że w r. bież. sprawa reformy rolnej z powodu braku środków weszła w stan krytyczny.

no w roku bież. na poziomie ubiegłych lat. Personal zmniejszono ogółem o 508 osób, czyli o 19.4 proc. na czym jednak prace nie ucierpiały. Dochodzimy mniej więcej do pół miliona hektarów ściąganych rocznie. Na rok następny projektuje się scalenie miliona hektarów. Wydatki na ten cel wyniosły 13 milj. zł. Zniesiono dotychczas

slużebności w 6801 miejscowościach prace te zbliżają się ku końcowi — została bowiem do zniszczenia służebności w 2370 miejscowościach. Akcja osadnictwa w województwach wschodnich została prawie ukończona z powodu wyczerpania zapasów ziemi — trzeba będzie ruszyć Polesie.

Kredytów krótkoterminowych udzielono ogółem na sumę 250 milionów zł. Rząd powołał specjalną komisję dla rozważenia sprawy kredytów rolnych, zwłaszcza długoterminowych. Powodem niedzy wśród osadników jest nadmiernie wysoka prywatna stopa procentowa — obniżenie musi być przeprowadzone.

Sensacyjny proces o fałszywe zeznanie w sprawie gen. Zymierskiego

Przez cały dzień wczorajszego do późnego wieczora toczył się w 12 oddziale sądu grodzkiego w Warszawie proces przeciw p. Włodzimierzowi Dybczyńskiemu, oskarżonemu o złożenie fałszywych zeznań w procesie b. gen. Zymierskiego. P. Dybczyński był głównym świadkiem odwodowym skazanego generała i stwierdził, że pożyczkę 10 tys. zł. w styczniu 1925 r. Suma powyższa została oznaczona przez sąd jako pochodząca z łapówki.

Prokurator pułk Rumiński wniósł zameldowanie na p. Dybczyńskiego o złożenie fałszywych zeznań, wykazując, że pokwitowanie, które p. Dybczyński złożył sądowi wojskowemu jest sfałszowane. Gen. Zymierski kwitował sumę 10 tys. zł. na swym bracie w zytowym, przy czym jednak ustalono, że bilet ten był drukowany w drukarni wojskowej w Warszawie, która tam należała do niego. Dopiero w końcu lutego 1925 roku, a zatem już po dacie figurującej na pokwitowaniu. Ponadto ustalono,

że p. Dybczyński był w trudnościach materialnych, prosił o długą zwrot pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie 2.500 zł. oraz miał trudności w placeniu podatków. P. Dybczyński wskazywał, że swel strony wywołał, że posłał, bardzo cenne obrazy, które spieniężył i nie czuł do mjr. Zymierskiego sentymentu, na to przeżyć wspólnych w Moskwie. Proces wielokrotnie odroczano w ciagu paru lat, aż wczoraj wreszcie znalazła się ponownie na wokandy sądowej pod nieobecność głównego świadka w osobie gen. Zymierskiego, który przebywa obecnie zagranicą. Odrobny p. Dybczyńskiego złożył sądowi szereg dokumentów, z których na uwagę zasługują dynamia udzielenia p. Dybczyńskiemu w 1924 r. z ministerstwa spraw zagranicznych. Oweższy minister p. Zamojski, zwołał p. Dybczyńskiego za to, iż ten będąc prezesem organizacji byłych wojskowych na Kresach przychylił się do zafiarowania od znaki tej organizacji Marszałkowi Piłsudskiemu. Sąd przesłuchał świadków, którzy ustalili znane rzeczy z procesu b. gen. Zymierskiego, a więc treść zeznań p. Dybczyńskiego oraz jego stosunki materialne, które nazwane są przez niego „dokumentami”, które nawiązały się do krytycznym czasie. Wyrok w tej sensacyjnej sprawie jeszcze nie zapadł.

W ciągu 10 lat wzrost ludności o 19 proc.

Już dane statystyki urodzeń i zgonów wskazywały, że Polska jest krajem o niemal wyjątkowo wysokim przyroście naturalnym. Świeżo odbyty sp. s. grudniowy za dokumentował tę żywotność polskiej ludności. Dotychczas niewiele państw ogłosiło przewidywane zmiany w przyroście przyrodniczym w ciągu 10 lat 1931.

gnał nawet w przybliżeniu cyfry przyrostu wykazanej przez Polskę. Polska osiągnęła w ciągu ostatnich lat dziesięciu 18,9 proc. przyrostu ludności, podczas gdy Czechosłowacja wykazała tylko 8,2 proc., Norwegia — 6,0 proc., Anglia — 5,4 proc., Szwajcaria — 5,0 proc. Nawet w Stanach Zjednoczonych A. P. przyrost ludności, mimo odbywania się do tego kraju imigracji, nie przekracza 16,1 proc.

szereg dokumentów, z których na uwagę zasługują dynamia udzielenia p. Dybczyńskiemu w 1924 r. z ministerstwa spraw zagranicznych. Oweższy minister p. Zamojski, zwołał p. Dybczyńskiego za to, iż ten będąc prezesem organizacji byłych wojskowych na Kresach przychylił się do zafiarowania od znaki tej organizacji Marszałkowi Piłsudskiemu. Sąd przesłuchał świadków, którzy ustalili znane rzeczy z procesu b. gen. Zymierskiego, a więc treść zeznań p. Dybczyńskiego oraz jego stosunki materialne, które nazwane są przez niego „dokumentami”, które nawiązały się do krytycznym czasie. Wyrok w tej sensacyjnej sprawie jeszcze nie zapadł.

Nie wszędzie jednakowy przyrost ludności w Polsce

Według danych grudniowego spisu ludności największy przyrost wykazują niektóre powiaty na wschodzie Państwa np. Brześć (85,4 proc.), Kosów (71,8 proc.), Słonim (59,2 proc.). W porównaniu z temi punktami, wręcz odwrotne zjawiska obserwowano w niektórych powiatach województw zachodnich. Tuż stwierdzono już nie przyrost, lecz przeciwnie absolutne zmniejszenie się ludności w porównaniu z 1921 r. Ubytek wynosi w pow. śmigielskim 6,1 proc., w pow. kozińskim 4,5 proc., gnieźnieńskim 3,4 proc. i t. p.

ważną część pochodząca właśnie ze wschodu województwa. Należało miast na zachodzie niski, albo nawet ujemny przyrost ludności jest przewidywany. Największy przyrost wykazuje powiat morskowski 30,1 proc.

Charakterystyczne zjawisko nie normalnie wysokiego przyrostu ludności obserwujemy też w powiatach, okalających wielkie centra miejskie. Tak np. ludność pow. warszawskiego wykazuje wzrost o 79,6 proc., łódzkiego 47,1 proc., krakowskiego 33,4 proc. Warto też zwrócić uwagę na wzrost powiatu morskowski 30,1 proc.

Kto wygrał po 1.000 zł. Losowanie książeczek P.K.O.

Wczoraj odbyło się w lokalu Pocztowej Kasy Oszczędności losowanie premijowych książeczek oszczędnościowych, serji I-ej. Premje w wysokości 1.000 zł. padły na następujące numery książeczek: 266, 1406, 1531, 2650, 3564, 3641, 49001, 5172,

5334, 5356, 6629, 6951, 9028, 10332, 12895, 17700, 19457, 21343, 22472, 22478, 22584, 23588, 24630, 24696, 25481, 28453, 29919, 31126, 31427, 31459, 32306, 34470, 34859, 35388, 36389, 38184, 38730, 40090, 40112, 40314, 46764.

„Jutro Pracy” o Sowietach

Ukazał się numer specjalny tygodnika „Jutro Pracy”, poświęcony Rosji sowietkiej. Przyznosi on znaczną ilość materiału informacyjnego, sprawdzonego na miejscu przez korespondentów oraz szereg ciekawych opracowań i ilustracji.

Pogoda w całej Polsce

Pomorze, Wielkopolska, Śląsk i wyżyna Małopolska. Polska środkowa: pochmurno i mglisto, miejscami drobny deszcz lub śnieg. Nocą temperatura w pobliżu zera, dnem +5 st. Slabe, po tem umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.

Podhale i Tatry: noc pogodna, rannym mglisto, w ciągu dnia silniejszy wzrost zachmurzenia. Po odcinach przy mrozkach, miejscami dość silnych, w ciągu dnia temperatura kilka stopni powyżej zera. Slabe, potem umiarkowane wiatry południowe.

Wileńskie, Polesie, Podole, Wotyń i Małopolska Wschodnia: chmurno i mglisto. Po lekkich, nocnych przymrozkach, w ciągu dnia temperatura w pobliżu zera. Slabe wiatry miejscowe, po tem południowe.

Niedobry dzień

W dniu dzisiejszym — mimo całej podejrzliwości zawziętości i krytycyzmu jaki się da odczuwać — możemy być narażeni na jakieś ograniczenia, zawody, n. epozrozumienia z osobami starymi, a wstrój niezadowolona i nawet pewnej depresji będzie się podlegał aż do późnej nocy.

Sport

Reprezentacja Bawarskiego Związku Bokserskiego, która w końcu stycznia walczyć miała w Warszawie i Łodzi, nie przyjadzie do Polski, uważa bowiem, że ofiarowany jej zwrot kosztów podróży jest niewystarczający.

Dział w sali Osrodku Wych. Fiz. w Warszawie odbędzie się w godz. 16.30-18-ta trójmecz gier sportowych, organizowany przez Polonij.

Program trójmeczowy: godz. 16.30: siatkówka kobieca: Polonia — AZS. Godz. 17: siatkówka męska — YMCA z Tallina — Polonia. Godz. 17.30: mecz koszykówki panów YMCA z Tallina — Polonia.

Kanadyjska drużyna hokeja lodowego, Ottawa, rozegrała dotychczas w Europie 22 spotkania. W grach tych kanadyjscy hokeiści strzelili swym przewidywanym 124 bramki, na swoim rachunku sumując zaledwie 12.

FALE RADJA

WARSZAWA. Długość fali 1411,8 m. Q. 11.58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. Q. 12.10: Poranek szkolny. Q. 12.45: Płyty. Q. 14.45: Płyty. Q. 15.50: Płyty. Q. 16.30: Radiotechnika. Q. 17.10: „Niezwykłe własności” — oświat przy bardzo niskich temperaturach. Q. 17.35: „Kącik młodych talentów”. Q. 18.05: Program dla dzieci najmłodszych. Q. 18.30: Koncert dla młodzieży. Q. 19.15: Skrzynka pocztowa rolnicza. Q. 19.35: Płyty. Q. 20.10: „Na widokrejs”. Q. 20.15: Muzyka lekka. Q. 21.50: „Kwit kwiatów w Japonii”. Q. 22.10: Utwory Chopina. Q. 23.00: Muzyka tańczona.

Gielda

Dolary 8,91. Marka niem. 2,11. Rubel złoty 5,05. Funt ang. 31,35. 4 proc. pól. Inwest. 89,50. Frank Polski 103,00.

„ANIOL CZY SZATAN?”

Dookoła zbrodni na 17-lecinie Zarembiance

LWOW, 15. I. — W jednym z najważniejszych dzienników lwowskich ukazał się rewelacyjny artykuł napisany przez

prawnika - kryminologa najwidoczniej bardzo dobrze poinformowanego o zbrodni brzuchowickiej oraz o przebiegu prowadzonego w tej sprawie śledztwa.

Zdaniem autora materiał dowodowy w tej ponurej sprawie opiera się głównie na

dowodach rzeczowych, które wymagają dokładnego zbadania przez chemików daktyloskopów i innych rzeczoznawców, co wszystko zajęłoby tak wiele czasu, że śledztwo nie może być prowadzone w krótkim okresie, jakim dysponują sądy doraźne.

W dalszym autor twierdzi, że zbrodnia wymaga specjalnych badań psychologicznych.

rych, które zostaną nad osobą domniemanej morderczyni przeprowadzone. Trzeba będzie dokładnie zbadać i wyświetlić całe życie Gorgonowej i stosunek do Zaremby.

To samo dotyczy i Zaremby. Pewnikiem jest, że w chwili skrośowania akt sorawo do zwyczajnego postępowania, dowody były wystarczająco silne.

wynikowo dokładnego zbadania. Artykuł ten, w którym autor nazywa Zaremby „aniołem lub demonem”, wywołał we Lwowie zgroźną i wielką ilość komentarzy.

Francuzom otworzyły się oczy... Tajemnice upadku Brianda

W senacie francuskim w pierwszych dniach marca ub. r. toczyła się wielka dyskusja na temat polityki zagranicznej. Już wtedy widmo „Anschlusu” — (połączenia Niemiec z Austrią) i kampanji „rewizjonistycznej” Niemiec rzucało ponure cienie na politykę europejską.

Na trybunie stanął Arystydes Briand i zawołał: — Grozicie, że lada chwila „Anschluss” się dokona? To, w czym dawniej można było dopatrzeć się niebezpieczeństwa wojny, zwojna zmalało... Sytuacja poprawiła się znacznie!

Te słowa były pierwszym gwoździem do trumny kariery politycznej Brianda. Od tej chwili toczy się ta kariera ku upadkowi... W trzy tygodnie po zapowiedzi, że „sytuacja się poprawia” — wybu-

cha bomba „Anschlussowa”... W dwa miesiące potem kandydatura Brianda na prezydenta Francji upadła...

Sytuacja się nie tylko nie „poprawiła”, ale (jesli chodzi o Niemcy) niezwykle komplikuje.

Wybory w różnych prowincjach i miastach niemieckich wykazują, że Hitler ma większość. Hasła obalenia Traktatu Wersalskiego przenikają społeczeństwo niemieckie. Rząd Brueninga przenika coraz bardziej „ideologia” postulatów „rewizjonistycznych”.

Wreszcie pada zapowiedź: Niemcy nie płacą Hindenburg u progu Nowego Roku, w którym na porządku dziennym obrad konferencji międzynarodowych są zagadnienia reparacyjne i rozbrojenie — rzuca hasło: wskrzeszmy w Niemczech wspomnienie Tan-

nenbergu, zbrojnych zmagani bitewnych...

Kto obali Brianda? Niemcy... Czy po tych wszystkich tyteż jego zapewnień i działań — mógł utrzymać swą pozycję? Czy nie dożył tego, iż drugą połowa ubiegłego roku była właśnie żywym zaprzeczeniem tych tez, które oryzywcał jego akcji „paneuropelskiej”?

Czyż na każdy jego apel do porozumienia niemiecko-francuskiego nie padał ze strony Niemiec odpowiedź: „żądamy jeszcze więcej! żądamy wciąż nowych ustępstw! żądamy przekreślenia międzynarodowych umów, stanowiących podwalinę bytu i bezpieczeństwa powojennej Francji i jej sprzymierzeńców!”

To też musiał przyjąć po czlowieku, który wierzył angi — Stresemannowi, człowiek, który krytycznie ocenia — Hitlera, Brianda złuzował Laval.

Koleje kupują na raty parowozy, wagony i węglarki

W okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932 r. Polskie Koleje Państwowe przeznaczyły ogółem sumę 64.117 tys. zł. na wymianę i zakup taboru kolejowego.

Zakup tych wagonów dokonany zostanie na warunkach kredytowych, wobec czego kolejki z tego tytułu uiszczą ratę w wysokości 13.200 tys. zł.

Rozwiązanie Izby Rzemieśniczej w Warszawie

W dniach najbliższych nastąpi ogłoszenie rozporządzenia ministerjalnego, rozwiązującego Izbę Rzemieśniczą w Warszawie.

prac, będzie wyznaczony zarząd komisaryczny.

Pracownicy sklepów żądają 8 godzin pracy

Czas pracy pracowników sklepów w Warszawie jest niepełny i regulowany.

W memoriale tym związki domaga się od ministerstwa nowelizacji rozporządzenia o otwarciu sklepów.

Gielda

Dolar: 8.91. Marka niem.: 2.11. Rubel złoty: 5.05. Funt ang.: 31.35. 4 proc. pożycz. inwest.: 89.50. Bank Polski: 103.00.

O reformie rolnej i osadnikach dyskusja w komisji budżetowej Sejmu

Tematem obrad komisji budżetowej Sejmu był wczoraj budżet ministerstwa reform rolnych.

Referent pos. Sanojca (BB) stwierdza, że w r. bież. sprawa reformy rolnej z powodu braku środków weszła w stan krytyczny. Jeśli się zważy, że formalnie, bez rolni i małorolni płaca za nadziewanie ziemi od 5 do 20 proc. zaleadwie, a reszta musi kredytować Państwo, to się zrozumie trudność sytuacji.

Państwo rozparcelowało około pół miliona hektarów ziemi państwowej, która obecnie znajduje się w rękach włościan. Ziemia ta przedstawia wartość 500 milionów zł. Wszystkie razem pretensje skarbu Państwa z tytułu wykonanej reformy rolnej przedstawiają wartość około 1 miliarda zł. z tego rząd zamierza sciągnąć w tym roku pięćdziesiąt kilka milionów zł. na wykonanie reformy rolnej.

Przez cały dzień wczorajszy do późnego wieczora toczył się w 12 oddziale sądu grodzkiego w Warszawie proces przeciw p. Włodzimierzowi Dybczyńskiemu, oskarżonemu o złożenie fałszywych zeznań w procesie b. gen. Zymierskiego.

Kredytów krótkoterminowych udzielono ogółem na sumę 250 milionów zł. Rząd powołał specjalną komisję dla rozważenia sprawy kredytów rolnych, zwłaszcza długoterminowych. Powodem nędzy wśród osadników jest nadmiernie wysoka prywatna stopa procentowa — obniżenie musi być przeprowadzone.

Sensacyjny proces o fałszywe zeznanie w sprawie gen. Zymierskiego

Przez cały dzień wczorajszy do późnego wieczora toczył się w 12 oddziale sądu grodzkiego w Warszawie proces przeciw p. Włodzimierzowi Dybczyńskiemu, oskarżonemu o złożenie fałszywych zeznań w procesie b. gen. Zymierskiego.

Prokurator pułk. Rumiński wniósł zameldowanie na p. Dybczyńskiego o złożenie fałszywych zeznań, wykazując, że pokwitowanie, które p. Dybczyński złożył sądowi wojskowemu jest sfałszowane.

Proces wielokrotnie odroczano w ciągu paru lat, aż wczoraj wreszcie znalazła się ponownie na wokandy sadowej pod nieobecność głównego świadka w osobie gen. Zymierskiego, który przebywa obecnie zagranicą.

W ciągu 10 lat wzrost ludności o 19 proc.!

Już dane statystyki urodzeń i zgonów wskazywały na to, że Polska jest krajem o niemal wyjątkowo wysokim przyroście naturalnym.

gwałt nawet w przybliżeniu cyfry przyrostu wykazanej przez Polskę. Polska osiągnęła w ciągu ostatnich lat dziesięciu 18,9 proc. przyrostu ludności, podczas gdy Czechosłowacja wykazała tylko 8,2 proc., Norwegia — 6,0 proc., Anglia — 5,4 proc., Szwajcaria — 5,0 proc. Nawet w Stanach Zjednoczonych A. P. przyrost ludności, mimo odbywania się do tego kraju imigracji, nie przekracza 16,1 proc.

Sęd przesłuchał świadków, którzy ustalili znane rzeczy z procesu b. gen. Zymierskiego, a więc treść zeznań p. Dybczyńskiego oraz jego stosunki małżeńskie, które naważnierz nie przedstawiały się świeżone w krytycznym czasie.

Sport

Reprezentacja Bawarskiego Związku Bokserskiego, która w końcu stycznia walczyć miała w Warszawie i Łodzi, nie przyjedzie do Polski, uważa bowiem, że ofiarowany jej zwrot kosztów podróży jest niewystarczający.

Dzień w sali Ośrodka Wych. Fiz. w Warszawie odbędzie się w godz. 16.30-18-ta trójmecz gier sportowych, organizowany przez Polone.

Program trójmeczowy: godz. 16.30: siatkówka kobieca Polonia — AZS. O godz. 17: siatkówka męska — YMCA z Tallina — Polonia. Godz. 17.30: mecz koszykówki panów YMCA z Tallina — Polonia.

Kanadyjska drużyna hokeja lodowego, Ottawa, rozegrała dotychczas w Europie 22 spotkania. W grach tych kanadyjscy hokeiści strzelili swym przeciwnikom 124 bramki, na swoim rachunku sumując zaledwie 12.

FALE RADJA

WARSZAWA. Długość fali 1411,8 m. Q. 11.58: Sygnał czasu i helnal z Krakowa. Q. 12.10: Poranek szkolny. Q. 12.45: Płyty. Q. 14.45: Płyty. Q. 15.50: Płyty. Q. 16.30: Radiotechnika. Q. 17.10: „Niezwykłe własności” olat przy bardzo niskich temperaturach. Q. 17.35: „Kąpek młodych talentów”. Q. 18.05: Program dla dzieci najmłodszych. Q. 18.30: Koncert dla młodzieży. Q. 19.15: Skrzynka pocztowa rolnicza. Q. 19.35: Płyty. Q. 20.00: „Na widokreju”. Q. 20.15: Muzyka lekka. Q. 21.55: „Kwit kwiatów w Japonii”. Q. 22.10: Utwory Chopina. Q. 23.00: Muzyka tańcowa.

Nie wszędzie jednakowy przyrost ludności w Polsce

Według danych grudniowego spisu ludności największy przyrost wykazują niektóre powiaty na wschodzie Państwa np. Brześć (85,4 proc.), Kossów (71,8 proc.), Słonim (59,2 proc.).

ważną część pochodzila właśnie ze wschodnich województw. Nato miast na zachodzie niski, a więc treść ujemny przyrost ludności jest przedewszystkiem wynikiem masowej emigracji żywołu niemieckiego, która w dużej części odbywała się jeszcze po roku 1921.

Wyrok w tej sensacyjnej sprawie jeszcze nie zapadł.

Kto wygrał po 1.000 zł. Losowanie książeczek P.K.O.

Wczoraj odbyło się w lokalu Pocztowej Kasy Oszczędności losowanie premjowych książeczek oszczędnościowych, serji I-iej. Premje w wysokości 1.000 zł. padły na następujące numery książeczek: 266, 1406, 1531, 2650, 3564, 3641, 49001, 5172,

5334, 5356, 6629, 6951, 9028, 10332, 12895, 17700, 19457, 21343, 22472, 22478, 22584, 23588, 24630, 24696, 25481, 28453, 29919, 31126, 31427, 31459, 33206, 34470, 34859, 35388, 36389, 38184, 38730, 40090, 40112, 40314, 46764.

Ukazał się numer specjalny tygodnika „Jutro Pracy”, poświęcony Rosji so wietkiej. Przyosił on znaczną ilość materiału informacyjnego, sprawdzanego na miejscu przez korespondentów oraz szereg ciekawych opracowań i ilustracji.

Każdy ma prawo głosu
NOTATNIK SKARG
Józefa Gawędy

MAMA MA RACJĘ...

Nie należy się żenić przed odbyciem służby wojskowej

udaje się do Pana z prośbą, jakby do ojca swego, żeby coś mógł Pan mnie doradzić w tym wypadku.

Jestem Heniek z Powiśla, mieszka u matki, mając lat 21. Pewnego razu, będąc z moimi dwoma kolegami w Zielonce (pod Warszawą), w dniu lipcowym, słoneczko świeciło bardzo ładnie, więc wszyscy trzej udaliśmy się na przechadzkę po lasku, żeby można wesoło spędzić niedzielę.

O kilkanaście metrów od nas zauważyliśmy idące dwie dziewczynki, oglądające się na nas, więc my doszedłszy do nich, z przeproszeniem zaczęliśmy rozmawiać.

Jedną z nich była blondynka imieniem Jasia, druga

brunetka Jadzia, na pierwszy rzut oka Jadzia mi się bardzo podobała, więc po kilku nastu spotkaniach z nią, zaczęliśmy rozmawiać w bardzo poważnych zamiarach o stanie małżeń-

skim. Więc ona z niecierpliwością czekała na dzień zaślubin, a ja ją pocieszałem jak mogłem, mówiąc jej, że jeszcze nie mam tyle pieniędzy, żeby można było kupić sprawunki, jakie miały być potrzebne, ponieważ pracując nie cały tydzień, nie zarabiałem tak dużo, żeby można sobie wszystko kupić.

co do kawalera należy.

A więc Panie Gawędo, jestem przyjęty do wojska, w marcu zostanie wzięty, a moja ukochana Jadzia mówi, że jak się z nią przed pójściem do wojska nie ożenię, to żebym jej głowy nie zawracał, bo ona sobie znajdzie innego.

Nie wiem co mam teraz zrobić, zostałem od dwóch tygodni bez pracy, matka moja mówi mi, że bym się wstrzymał z zaślubieniem Jadzi.

aż do wyjścia z wojska.

Boję się, że gdy wstąpię do wojska to moja ukochana Jadzia odzwyczai się odemnie i pójdzie do innego.

Heniek R. z Warszawy.

— Mama ma rację. Żenienie się obecnie jest dla Pana niemożliwością.

Lepiej, że „pójdzie do innego” narzeczona, niż miałaby pójść żona.

A na to poważnieby się zanosiło, gdyby wbrew logice chciał Pan za wszelką cenę zawrzeć to małżeństwo przed rozpoczęciem służby wojskowej.

Oczywiście zdarzają się wypadki, że żona podczas odsługiwania przez męża wojskowości jest mu wierna, pracuje i czeka z utęsknieniem jego powrotu.

Ale do tego potrzebna jest wielka miłość. Tej zaś ze strony Pańskiej Jadzi nie widać. Świadczą o tem choćby jej słowa — „Słub zaraz lub nigdy”.

Z owego punktu widzenia ma ona niewątpliwie słuszość, ale tembardziej nie powinien się Pan żenić przed wojskiem.

DOZORCY MIEJSCY

nie są prywatną służbą ogrodnika. Szanowny Panie Redaktorze! Jesteśmy stałymi czytelnikami

Szanowny Panie Redaktorze, Pańskiego poczytnego pisma i zwracam się o radę. W mieście Suwałkach jesteśmy dozorcami miejskimi, jak również i ogrodnik miejski, który to używa nas do rąbania i pilowania drzewa, dla własnego użytku, odnosząc się do nas w sposób arogancki i rozkazujący.

Wobec powyższego zapytujemy się czy powyższy ogrodnik ma prawo używać nas do wspomnia-

nych robót. Mamy nadzieję, że nasze władze przełożone zareagują na te postępowanie po wydrukowaniu naszego listu w piśmie Pana Redaktora.

Dozorcy miejscy z Suwałk.

— Ja też myślę, że zareagują. TERAZ ZNOWU PRAGNIĘ...

SAMOTNOŚCI

— Może Pan Redaktor przypomni sobie z tamtego roku list mój, umieszczony w notatniku skarg p. t. „Kielner szuka miłości”?

Według Pańskiej rady zamiast browninga kupiłem sobie lakiery i nauczyłem się tańczyć.

Ale... dzisiaj coś innego do głowy mi weszło. Nie wiem sam co począć? To też zwracam się do Pana z prośbą o radę.

Mam gotówki 450 zł. i chciałbym wyjechać na stałe z Polski na obczyznę do Maroko i tam wstąpić do Legii Cudzoziemskiej. Już prawie cały rok staram się o ulgowy paszport, a nie chcą mi go dać tylko za 201 zł.

Kiedy się już zgodziłem to mówią, że jestem poborowy i muszę iść w maju na komisję.

Co ja mam teraz robić? Może Sz. P. R. mi coś poradzi.

Moje całe marzenie to tylko po świecie podróżować i po pustyniach i być samotnym od świata. Tylko pomiędzy dzikami pragnę żyć, na dalekim zachodzie.

W miłości nie mam szczęścia! Poznałem 16-letnią dziewczynkę, która się we mnie kocha, a jak jej powiedziałem, że wyjeżdżam do Azji, to ona mówi, że ze mną pojedzie. Wtedy jej powiedziałem, nie zwracaj sobie głowy, bo ja obecnie kobiet unikam.

Smutny Alfons R.
 — No, wie Pan, Pan jest dobry!

W przeszłym roku narzekał Pan, że nikt go nie kocha.

Chciał się Pan nawet z tego powodu zastrzelić. Udzieliłem wówczas zbawiennej, jak się okazało rady — kobiety szaleją za Panem, chcą jechać na drugi koniec świata, wszystko jedno do Afryki czy Azji i znowu Pan niezadowolony. Teraz samotności się Panu zachciewa między dzikami.

Niestety na to nic poradzić nie mogę.

Trzeba zrezygnować

narazie z podróży do Legii i odsłużyć wojsko, bo może się Pan doczekać samotności w areszcie.

Szczerze bym Panu tego nie życzył. Pan się nudzi, drogi Panie Alfonsie. To też wojsko będzie dla Niego znakomitem lekarstwem. Inne interesujące ćwiczenia, nocne alarmy, miłe towarzystwo wesołych chłopców rozzerwa Pana dostatecznie.

Trening do walk ulicznych



Palicja hinduska, złożona z krajowców ćwiczy na modelu „sztuke” używania pałek gumowych i kitów.

Republikanie przeciw demokratom



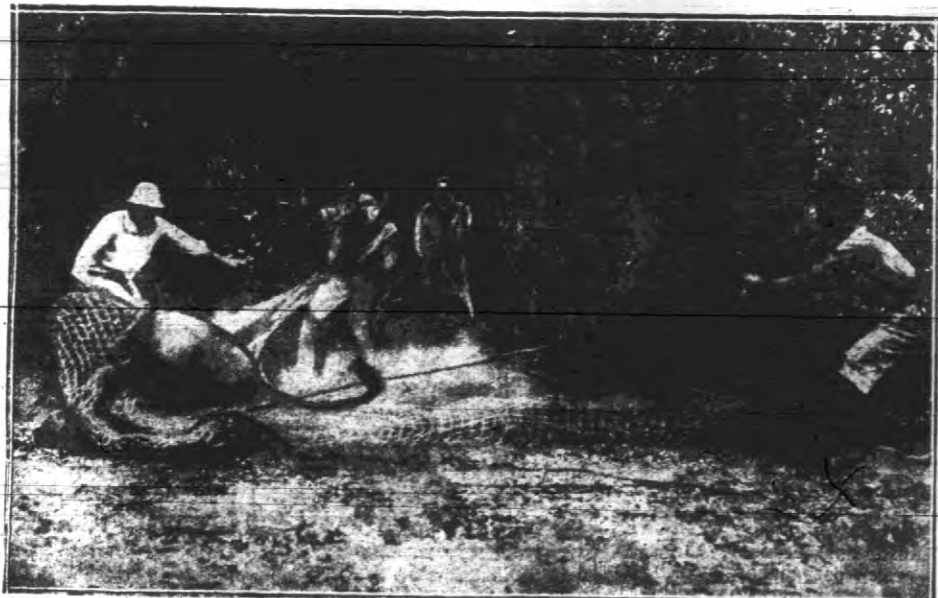
„Przyjacielska” zabawa w śnieżki przed gmachem parlamentu St. Zjednoczonych w Waszyngtonie.

Basie w styczniu



Na ulicach miast polskich sprzedają już bazie—zwiastun wiosny

Polowanie na lwa



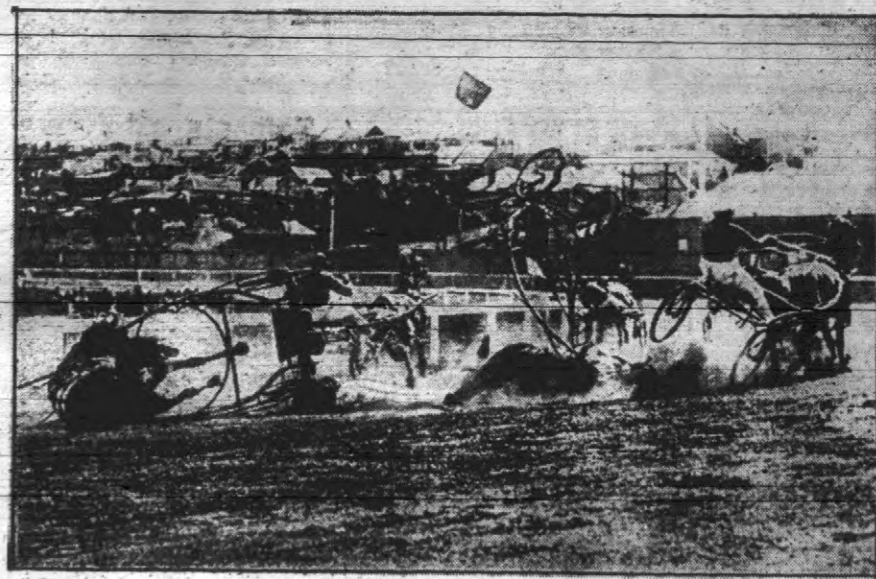
Król drapieżników pojmany w siatkę.

Ojciec i syn



Dyktator Włoch Benito Mussolini z synkiem Romano na codziennej przejażdżce korpel, na Via Appia.

Fatalny wypadek



Ciekawe zdjęcie... Fotografowi udało się pochwytać moment zderzenia się wózków na wysłkach kłusaków.

MAREK ROMAŃSKI & MIRKO BORKOWICZ

POZOGA NAMIETNOŚCI

DZIEJE MIŁOŚCI I WYSTĘPKU

BIADA „BLEKITNYM“!

Gdy Krzysztof Hubryna obudził się, Niki Biraly już nie było.

Daremnie zdziwiony i zaniepokojony czekał powrotu swej pięknej kochanki.

Jedyne co po niej pozostało, to był list, który znalazł krąjąc po pustym mieszkaniu.

Słynny bramkarz zawodowej drużyny „Blekitynych“ otworzył list ów drżącemi nie co palcami.

List był bity na czterech długich stronach. A w wielu, wielu miejscach pismo zamazane było i rozlane, namiętne widniały plamy...

Zanim jeszcze zaczął list czytać zrozumiał, co to było, zrozumiał, że były to słady leż, którym Nika — cudowna, boska kochanka, oblowała każde słowo, każdą linijkę listu.

Nie potrzebował nawet patrzeć na ostatnią stronę listu, gdzie widniały słowa „żegnaj na zawsze!“ — by wiedzieć, by zrozumieć, iż list ów oznacza — rozstanie.

Krzysztof Hubryna przesuwał ręką po białych jasnych włosach i jał czytać ów list pisany krwią serdeczną, list ów skroplony łzami żalu i okipiacji.

Czytał i błękitne jego oczy rozszerzały się coraz szerzej i szerzej.

Nika Biraly nie zatała niczego, nie oszczędzała siebie w tym ostatnim liście.

Spowiadała się Krzysztofowi Hubrynie w słowach prostych i dlatego grozić budzących u siebie żądze zbrodni przeszłości.

Wydawała mu, iż była kochanką, własnego ojca, iż była siostrą zbrodniarza, który ją da dzień zawinąć miał na szubienicy.

Równocześnie oskarżając się wśród łez odkupienia, których ślady zaschły na linijkach pisma na listowym papierze — Nika Biraly opowiadała Krzysztofowi Hubrynie o swej gorącej ku niemu miłości, miłości bez jutra, miłości której czuła się niegodną, miłości, która targnęła nią cała, budząc w niej nadzieje, którego jeszcze dotąd nie znała.

Ona — Nika Biraly — nie czuła się godną tej miłości. Odczuwała od niej samą, odchodziła dobrownie, gdy los sprawiedliwy potrzaskał jej ambitne plany, odchodziła dobrownie, nie chcąc by Krzysztof sam się z nią rozstał, skorbny przed jej czy póżniej, dowiedziawszy się potwornej prawdy, skorbny się dowiedziawszy kim jest jego kochanka...

Byłam w posiadaniu — kończyła Nika — akcyj „Amerykańskiego Trustu Narodowego“, akcyj wykradzionych z banku Twego ojca, akcyj które powierzył mi, Marceju. Nie mogłam ich nigdzie spieniężyć i chciałam je początkowo zniszczyć, później

jednak postanowiłam zostawić Ci je, zato że byłes tak dobrym dla mnie zwróć je swojej rodzinie! Te akcje — to wielki majątek... Są one w paczce załączonej do listu...

Krzysztof Hubryna odczytał ten list kilkakrotnie. Treść jego zaskoczyła go, zdziwiła i przerażała.

Dodał się do tych uczuć żal za Niką. Nie tylko kochał ją, ale przyzwyczaił się do niej i pobilił szczerze pełną temperametu, piękną i inteligentną dziewczynę... Uwierzył w szczerą jej spowiedź i skruchy. Uczuł dla niej szacunok za to, że odeszła, że miała siłę odejść!...

Akcje „A. T. N.“? Przejęty listem Niki, Krzysztof mniejszą stosunkowo uwagę poświęcił ostatnim słowom listu dziewczyny. Słyszał o tych akcjach, wiedział, że przedstawiają one wielki majątek.

Wraczę je Marcie! — zdecydował młody Hubryna. — Ucieszył się dziewczyna i Płochocki wreszcie odetchnął!

Wziął paczkę z akcjami i wrzucił ją do malej walciki gdzie miał przybory sportowe.

Zgodnie z życzeniem zawartem w liście Niki zamknął na klucz opustoszałe mieszkanie i oddał klucz dozorczyemu domu.

W bramie przystanął na chwilę. — Ha, trudno! — szepnął do siebie. — Jeden epizod życia zakończył! Jedno przeżycie więcej zapada się w przepaść!...

Na ulicach Warszawy świt rozświetlał już swoje promienie.

Mimo, że starał się zbagaćelizować wyjazd Niki, Krzysztof nie mógł oprzeć się uczuciu zdenerwowania.

— Baba ze mnie! — skarcił sam siebie — Władnej będę formie na jutrzejszym meczu!

Postanowił przejść się trochę, by doprowadzić swe nerwy do równowagi.

Przeszedł Nowy Świat i część Krakowskiego Przedmieścia, poczem skręcił w ulicę Karową, chcąc zejść ślimakiem ku Wiśle.

Pograżony w myślach nie zauważył, że jest śledzony.

Nie zauważył, gdy wychodził z bramy domu w którym mieszkała Nika, że po drugiej stronie ulicy przechadzał się skromnie ubrany człeczyna, który nie spuszczał z oczu bramy i pilnie badał każdego wychodzącego.

Na tem kończyła się jego misja.

Gdyby Krzysztof Hubryna nie był pod wrażeniem pozeğalnego listu Niki Biraly, byłby może dostrzegł samochód, który posuwał się powoli jednym brzegiem chodnika, krok w krok za słynnym bramkarzem „Blekitynych“.

W samochodzie tym siedziało czterech tegich drabów, z których jeden o ponurej twarzy palił nerwowo papierosa za papierosem.

gowani członkowie szajki „Zielonego Pająka“ na wojennej wyprawie, a palący papierosa pomury jegomość był nie kim innym, jak „Człowiekiem z blizną“ — nowym hersztem bandy, który drżał właśnie, czy uda mu się „majstersztyk“, za który zapłacił sowicie pan Emanuel Immermanns, menager „Barcelony“...

Świt stał się coraz jaśniejszy. Od strony Wisły szedł powiew chłodny, orzeźwiający.

Krzysztof Hubryna schodził powoli „ślimakiem“, wyczulając trzymaną w ręku walcyczka, w której poza przyborami sportowymi, mieścił się skarby bezcenny — akcje „A. T. N.“, tak długo i daremnie poszukiwane przez słynnego detektywa prywatnego, głośniego zwiadowcę „Czarnego“ — Zachecharzasa Zabę...

Wślaz do bramkarzem „Blekitynych“ krok za krokiem w odległości kilkudziesięciu metrów posuwało się kryte auto, w którym serce „Człowieka z blizną“ miało się między nadzieją, a rozpaczą.

Krzysztof zszedł „ślimakiem“ na Karową i doszedł do bulwarów. Przez długą chwilę patzał na spokojne fale Wisły, poczem zawrócił ku miastu.

W tej samej chwili, jakies auto z hulaśm zatrzaskało się na rogu ulicy Karowej, z samochodu wyskoczyły błyskawicznie cztery tegie postacie i rzuciły się na „Krzysztofa“!

Napad był nagły, błyskawiczny. Mimo, że Krzysztof Hubryna rozporządzał wielką siłą fizyczną został obezwładniony i momentalnie wciągnięty do samochodu.

Samochód ruszył pełnym gazem.

Krzysztof ujrzał tuż przy swej twarzy linę rewolweru. Dwu drabów trzymało go silnie za głowę, wykręcając mu je w tył.

— Sza! Cicho, kochastu!

— Nie krzyć! Cicho siedzieć!

— Czego chcecie odemnie, lotry?

— W pierwszym rzędzie nie lotry! Po drugie zaś prosimy nie krzyć! i nie podnosić głosu, bo zdzielimy po głowie, albo i knebelki położymy!

„Człowiek z blizną“ promieniając triumfem, zapalił nowego papierosa.

— Nic się pani nie stanie! — mówił, gdy samochód mknął ulicami miasta — włos panu z głowy nie spadnie, ani walcyczki, ani kieszeni nie tkniemy, zabierzemy tylko rewolwerki, bo nie lubimy niespodzianek! O, jest tu w kieszeni!... Dziękuję!... To wszystko!

— Co znaczy to porwanie?...

— Spokojnie! Spokojnie! Jutro wieczór będzie pan wolny! Zaraz po meczu!

— Ah! — zrozumiał Krzysztof.

— A widzi pan! — uśmiechnął się „Człowiek z blizną“ — Jutro „Blekityni“ będą grać z „Barceloną“ bez pana! Nabiorą bramkę, aż miło!

— Jutro „Blekityni“ będą grać z „Krzysztofem“ w bramce! — zarzynął zębami po rwaną.

„Człowiek z blizną“ zaniósł się urągłym śmiechem.

(Dalszy ciąg w numerze jutrzejszym).

Pełna tabela stawek Loterii Państwowej

Zł. 30.000 na nr. 132411
Zł. 2.000 na nr. 76398
Zł. 1.000 na n-ry: 73217 155892
Zł. 350 na n-ry: 7117 12062 55357
7373 96468 121694 126453 127831 131434
Zł. 300 na n-ry: 3300 9749 20434 117139 134526 147644 152081
Zł. 250 na n-ry: 679 2629 5605 10633 24098 27729 39370 39347 40227 42753 46281 51936 57859 61815 65742 70801 72998 73418 73986 77007 88464 88619 91185 93613 95080 95997 100207 103557 109278 111216 114433 115996 117719 125044 128451 132875 142205 145001 147301 48330 148718 150484 153883 154411 155472 156368 156759 175 229 87 360 66 577 871 95 946 1015 69 169 208 14 352 425 787 967 2024 48 91 238 378 411 73 642 65 78 89 704 916 3013 137 203 376 448 71 616 52 714 17 885 942 50 4011 24 120 82 254 97 384 438 521 68 609 14 726 28 29 80 549 951 5110 59 85 287 373 827 6133 237 303 513 95 628 718 88 7373 90 569 741 814 920 26 8212 444 625 39 94 961 64 9086 103 24 88 485 87 515 20 43 663 757 847 905 59.

10076 467 506 95 654 838 65 82 1136 200 76 331 71 78 415 44 58 500 816 -1 924 25 12117 330 79 408 61 593 655 756 48 857 13057 105 8 72 208 330 60 453 587 876 14050 92 211 389 434 74 694 720 816 955 15073 299 320 21 515 67 607 32 71 86 730 31 835 659 16031 159 479 539 84 91 805 87 17255 59 675 718 919 28 18105 691 704 835 981 1019 168 221 389 98 439 79 501 740 975

20027 61 66 30 168 395 99 443 72 95 567 369 80 21024 147 75 218 50 85 395 467 639 745 59 69 858 940 99 22113 56 222 51 343 91 162 510 698 23054 65 71 400 57 505 20 880 90 24043 58 137 72 203 568 714 27 36 60 25136 220 318 55 520 690 713 803 26010 95 187 263 413 94 860 992 27014 102 273 329 551 61 634 839 62 26136 75 91 278 58 307 42 451 524 652 92 825 40 29058 155 62 250 348 416 507 31 98 781 97 875 949.

30032 79 410 40 520 739 62 827 964 88 31053 59 418 567 906 32070 82 303 415 553 94 672 724 48 835 56 923 33005 62 92 423 63 585 820 34299 305 81 98 425 574 682 713 895 35005 237 368 421 57 80 601 45 893 908 36026 232 403 43 608 29 822 903 37123 376 566 707 95 866 38114 34 55 72 645 757 921 63 39920 32 292 370 417 68 69 81 662 809 40095 382 407 646 875 906 907 41010 48 08 65 96 322 473 629 61 746 82 835 58 901 42110 36 200 384 433 511 909 43151 97 212 95 328 430 573 671 86 798 947 44022 56 70 178 451 63 79 568 616 713 56 895 904 20 45102 26 45 468 46047 64 171 87 309 56 401 55 71 501 611 739 972 80 47116 212 627 62 772 826 46 76 48428 609 780 82 913 79 88 49000 226 394 551 730

50011 464 842 51057 191 294 331 436 579 646 93 838 52235 542 95 811 81 53103 17 49 78 258 438 616 775 76 896 54005 151 227 643 55226 47 79 698 727 895 905 56112 70 221 421 566 75 660 57060 125 230 51 347 81 409 926 58150 278 88 302 483 94 624 784 946 59391 416 73 573 786 805 6 14 71. 60086 361 96 428 29 83 907 76 61064 421 94 606 73 708 84 948 63 909 59 62170 210 27 90 485 751 63071 131 52 517 615 793 926 56

64063 66 67 71 212 568 76 654 761 81 911 65310 66 578 909 48 66442 68 665 732 77 819 67064 103 39 221 352 423 74 76 607 738 915 64 68039 54 77 340 418 543 667 721 879 915 69159 219 317 47 82 505 99 612 831 905.

Wieści ze świata

„Honorowy“ bandyta korsykański Ettori podał się władzom francuskim. Oblawa na bandytów korsykańskich jest już na ukończeniu.

Tula się jeszcze wśród gestynowy górskiej zwanej „maquis“ trzech znakomych brygantów, ale i ci lada dzień złożą broń, zmuszeni do tego głodem. Onegdaj podał się nestor wszystkich bandytów korsykańskich, 60-kiulatni Ettori, który przebywa w górach od roku 1905 i, jak zapewnia, odznacza się wielką szlachetnością charakteru.

Kapitan Ettorego oznaczył koniec wojny z bandytami, reszta bowiem ukrywających się w górach jego towarzyszy pójdzie za przykładem nestora. Ettori: znany jest z tego, że zmusił własnego syna do oddania się w ręce pol. i, gdy ten popełnił zwyczajny napad rabunkowy, cieszy się on wielką popularnością, a na przybycie jego na posterunek żandarmerji czekała cała okoliczna ludność, zgromadzona na rynku miasteczka, z prośbą o czele. Gdy się z nią wyl punktualnie o oznaczonej porze, witano go okrzykami

W. Nojawił się w oddali 6-letni marynarz, Emił Veaujois, który pozostały przez życie członek załogi statku „Arguonon“, który padł ofiarą katastrofy w kanale La Manche podczas ostatniej wicheru.

„Arguonon“ z ładunkiem dachówek hukowych, przeznaczonych dla Anglii, wypłynął z St. Malo, mając na pokładzie prócz kapitana Leboucher, marynarza Veaujois i 16-letniego chłopca okrętowego, Stefana — Cam.

Niebawem statek został zaskoczony niesłychanie silnym huraganem, któremu nie mógł się stać. Pozbawiony steru i rzucaany falami bliski już był zatonięcia, tembardziej, że woda zalewała go b. ustanie, a zbyt szczupła załoga nie mogła dość sprawnie obsłużyć pompy.

Po nocy spędzonej w nastroju beznadziejnym, trzech ludzi na pokładzie „Arguonon“ przygotowani byli już na najgorsze i lada chwila oczekiwali zatonięcia statku, przywdziali pasy ratunkowe.

„Bata“ w Wielkiej Brytanii Szewcy angielscy obawiają się konkurencji.

Wśród przemysłowców obuwia w Anglii wybuchła prawdziwa panika na wieść o tem, że „krol obuwian“, czeskosłowacki fabrykant Bata, kupił w Tilbury w Anglii 600 akrów gruntu, z zamiarem założenia tam fabryki obuwia, nie ustępującej pod względem wydajności fabryce macierzystej w Zlinie.

Fabryka zorganizowana ma być na zasadzie współzależności, jak wszystkie zakłady przemysłowe Baty, który nie uznaje żadnych związków zawodowych i posiada własne ubezpieczenie społeczne.

Poza własną fabryką mała stać w Tilbury wygodne i ładne mieszkania dla tysięcy robotników.

Jeden z przemysłowców angielskich przewiduje, że jeżeli Bata nie zostanie poddany ryworom świadczeń społecznych obywateli w Anglii, wówczas wszystkie krajowe fabryki obuwia pójdzą za tor-

64063 66 67 71 212 568 76 654 761 81 911 65310 66 578 909 48 66442 68 665 732 77 819 67064 103 39 221 352 423 74 76 607 738 915 64 68039 54 77 340 418 543 667 721 879 915 69159 219 317 47 82 505 99 612 831 905.

Tragiczna śmierć rozbitków

Chłopiec okrętowy stracił kapitana w morze

Na parowcu „Macoris“ przyjechał do portu w Saint-Nazaire 28-letni marynarz, Emił Veaujois, który pozostały przez życie członek załogi statku „Arguonon“, który padł ofiarą katastrofy w kanale La Manche podczas ostatniej wicheru.

W. Nojawił się w oddali 6-letni marynarz, Emił Veaujois, który pozostały przez życie członek załogi statku „Arguonon“, który padł ofiarą katastrofy w kanale La Manche podczas ostatniej wicheru.

„Arguonon“ z ładunkiem dachówek hukowych, przeznaczonych dla Anglii, wypłynął z St. Malo, mając na pokładzie prócz kapitana Leboucher, marynarza Veaujois i 16-letniego chłopca okrętowego, Stefana — Cam.

Niebawem statek został zaskoczony niesłychanie silnym huraganem, któremu nie mógł się stać. Pozbawiony steru i rzucaany falami bliski już był zatonięcia, tembardziej, że woda zalewała go b. ustanie, a zbyt szczupła załoga nie mogła dość sprawnie obsłużyć pompy.

Po nocy spędzonej w nastroju beznadziejnym, trzech ludzi na pokładzie „Arguonon“ przygotowani byli już na najgorsze i lada chwila oczekiwali zatonięcia statku, przywdziali pasy ratunkowe.

„Bata“ w Wielkiej Brytanii Szewcy angielscy obawiają się konkurencji.

Wśród przemysłowców obuwia w Anglii wybuchła prawdziwa panika na wieść o tem, że „krol obuwian“, czeskosłowacki fabrykant Bata, kupił w Tilbury w Anglii 600 akrów gruntu, z zamiarem założenia tam fabryki obuwia, nie ustępującej pod względem wydajności fabryce macierzystej w Zlinie.

Fabryka zorganizowana ma być na zasadzie współzależności, jak wszystkie zakłady przemysłowe Baty, który nie uznaje żadnych związków zawodowych i posiada własne ubezpieczenie społeczne.

Poza własną fabryką mała stać w Tilbury wygodne i ładne mieszkania dla tysięcy robotników.

Jeden z przemysłowców angielskich przewiduje, że jeżeli Bata nie zostanie poddany ryworom świadczeń społecznych obywateli w Anglii, wówczas wszystkie krajowe fabryki obuwia pójdzą za tor-

64063 66 67 71 212 568 76 654 761 81 911 65310 66 578 909 48 66442 68 665 732 77 819 67064 103 39 221 352 423 74 76 607 738 915 64 68039 54 77 340 418 543 667 721 879 915 69159 219 317 47 82 505 99 612 831 905.

Wielka Brytanii

Wielka Brytanii Szewcy angielscy obawiają się konkurencji.

Wśród przemysłowców obuwia w Anglii wybuchła prawdziwa panika na wieść o tem, że „krol obuwian“, czeskosłowacki fabrykant Bata, kupił w Tilbury w Anglii 600 akrów gruntu, z zamiarem założenia tam fabryki obuwia, nie ustępującej pod względem wydajności fabryce macierzystej w Zlinie.

Fabryka zorganizowana ma być na zasadzie współzależności, jak wszystkie zakłady przemysłowe Baty, który nie uznaje żadnych związków zawodowych i posiada własne ubezpieczenie społeczne.

Poza własną fabryką mała stać w Tilbury wygodne i ładne mieszkania dla tysięcy robotników.

Jeden z przemysłowców angielskich przewiduje, że jeżeli Bata nie zostanie poddany ryvorom świadczeń społecznych obywateli w Anglii, wówczas wszystkie krajowe fabryki obuwia pójdzą za tor-

„Bata“ w Wielkiej Brytanii Szewcy angielscy obawiają się konkurencji.

Wśród przemysłowców obuwia w Anglii wybuchła prawdziwa panika na wieść o tem, że „krol obuwian“, czeskosłowacki fabrykant Bata, kupił w Tilbury w Anglii 600 akrów gruntu, z zamiarem założenia tam fabryki obuwia, nie ustępującej pod względem wydajności fabryce macierzystej w Zlinie.

Fabryka zorganizowana ma być na zasadzie współzależności, jak wszystkie zakłady przemysłowe Baty, który nie uznaje żadnych związków zawodowych i posiada własne ubezpieczenie społeczne.

Poza własną fabryką mała stać w Tilbury wygodne i ładne mieszkania dla tysięcy robotników.

Jeden z przemysłowców angielskich przewiduje, że jeżeli Bata nie zostanie poddany ryvorom świadczeń społecznych obywateli w Anglii, wówczas wszystkie krajowe fabryki obuwia pójdzą za tor-

„Bata“ w Wielkiej Brytanii Szewcy angielscy obawiają się konkurencji.

Wśród przemysłowców obuwia w Anglii wybuchła prawdziwa panika na wieść o tem, że „krol obuwian“, czeskosłowacki fabrykant Bata, kupił w Tilbury w Anglii 600 akrów gruntu, z zamiarem założenia tam fabryki obuwia, nie ustępującej pod względem wydajności fabryce macierzystej w Zlinie.

Fabryka zorganizowana ma być na zasadzie współzależności, jak wszystkie zakłady przemysłowe Baty, który nie uznaje żadnych związków zawodowych i posiada własne ubezpieczenie społeczne.

Poza własną fabryką mała stać w Tilbury wygodne i ładne mieszkania dla tysięcy robotników.

Przeciwko skasowaniu Województwa Białostockiego

Poruszane ostatnio przez niektóre pisma alarmujące pogłoski o rzekomem skasowaniu naszego województwa już z dniem 1 kwietnia r. b. należy przyjąć z pewną rezerwą. Na podstawie materiałów Komisji do usprawnienia administracji, nadesłanych Miejskiemu Komitetowi Obywatelskiemu w Białymstoku i dołączonej doń mapy, nie można jeszcze przesądzać sprawy. Szkic podziału bowiem opracowany został w roku 1929. Motywacja w odniesieniu do skasowania województwa białostockiego jest bardzo zwięzła i nie zawiera nic nowego poza wysunięciem tezy

regionalnej (4 grup: mazowiecka, podlaska, Suwalszczyzna i Grodzieńszczyzna). Trudno przypuszczać, aby celowość skasowania województwa mogła opierać się na tych 26 wierszach, które mi uzasadniono na komisji te decyzję, nie poddając motywów natury politycznej i gospodarczej.

W związku z powyższem posiedzenie Komitetu do spraw związanych z projektem skasowania województwa odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 b. m. w gabinecie prezydenta miasta Białegostoku.

DZIŚ BAWIMY SIĘ w Kasynie Garnizonowym

Jak już zapowiadaliśmy, dziś wieczorem sympatycznie będzie można spędzić czas w Kasynie Garnizonowym.

Dla miłośników tańca zabawa do rana. poza tem bridy, preferans, bilard—kto co woli. Dla smakoszy i wielbicieli Bachusa—bufet obficie zaopatrzony.

Wszystkie te przyjemności osiągnąć można po opłaceniu wstępu 1 zł.

Dochód z zabawy przeznaczony na żłobek schronisko dla sierot, przeważnie podrutków.

Któż więc uchylił się od złożenia drobnego datku na tak pożyteczny cel?...

Teatr Żołnierski Garnizonu Grodno

Jutro premiera arcyzabawnej operetki w 4ch aktach p. t. „Nitouche“ (Panna w koszarach). „Wesołe przygody „Aniolka“, pensjonarki Dyonizy i jej opiekuna organisty pobudzają publiczność do ciągłego śmiechu.

Przygrywa orkiestra 76 pp. pod batutą p. Drejmiana. Początek o godz. 8-jej wiecz.

Bilety w cenie od 30 gr. do 1 zł. 50 gr. do nabycia w dniu przedstawienia od godz. 2-jej w kasie teatru.

TEATR MIEJSKI im. Elizy Orzeszkowej

Na sobotę i niedzielę zespół naszego teatru wyjeżdża na gościnne występy do Wilna, gdzie w Teatrze Miejskim na Pohulanec wystawi „Rywał“ i „Dziewczę z Chin“.

Święto zimy

Wielki Festyn na lodzie

Staraniem Sekcji Imprezowej Komitetu „Dni Przeciwgruzliczych“ w niedzielę 17 b. m. na boisku Klubu Strzeleckiego „Cre sovia“ odbędzie się festyn na lodzie przy dźwiękach orkiestry dętej.

Teren ślizgawki specjalnie iluminowany. W programie ognie sztuczne i fejerwerki. Wszystko to niewątpliwie zachęci „starych i małych“ do wzięcia udziału w tem święcie zimy.

Początek o godz. 16-jej. Wstęp dla młodzieży 50 groszy, dla dorosłych 1 zł.

Sobótka w S.U.P.

Zarząd Koła S. U. P. urządza w dniu 16 stycznia r. b. zabawę taneczną, na którą zaprasza wszystkich członków i zaproszonych przez nich gości.

Początek zabawy o godz. 22.

Żaduszenie Noworodka

W dniu 12 b. m. Czekielowa Stefania, m-ka wsi Olekszyce, zameldowała na posterunku P.P. w Małej Brzostowicy, że mieszkająca z nią wspólnie Bogdanowa Anna, wieczorem dn. 10 bm. zadusiła noworodka przy porodzie, oświadczając, że dziecko urodziło się nieżywe. Zachodzi podejrzenie, iż Bogdanowa faktycznie udusiła dziecko, gdyż było nieślubne. Zwłoki noworodka zabezpieczono. Dochodzenie prowadzi posterunek P.P. w Małej Brzostowicy.

Teatr Miejski im. El. Orzeszkowej

GOŚCINNY WYSTĘP

Zespołu Teatrów Wileńskich

Sobota 16 stycznia 1932 r.

Teatr Wiecznej Wojny

MIKOŁAJA JEWREINOWA

Reżyserja Stanisławy Wysockiej

Pocz. o g. 8.15 w. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru.

Pełne i puste

Stoczek Izaak właściciel piwnicy z piwem nie pomyślał nigdy że ktoś „obcy“ może się dostać do jego dobrze zamkniętej piwnicy. Ale gdyby nawet pomyślał o takiej ewentualności, to przez głowę by mu nie przeszło, aby można było stamtąd wynieść niepostrzeżenie i bezkarnie takie niepakowane obiekty, jak beczki piwa. Gdyby był jednak zdolny wyobrazić sobie i taką możliwość, to już trudno mu byłoby zrozumieć aby ktoś kradł mu puste beczki. Jaki interes pusta beczka? A jednak na ul. Łososińskiej są i takie możliwości. Kradną bez wyboru — pełne, puste, co się da „i wogóle“.

Trzeba mieć oczy do patrzenia

P. G., który mieszka sobie na Podoleń wstał do hurtowni tytoniu przy ul. Brwidzkiej, rozmienił 500 zł. W sklepie zauważył p. C. parę osób z kupującej klienteli, ale wszyscy wydali mu się „porządnyimi“ ludźmi. Licząc pieniądze rozłożył je ładnie (nie czytał według pisowni angielskiej!) i rozglądał się od czasu do czasu po sklepie. Dopiero kiedy doliczył do końca, uderzył go grom. Brakowało 100 zł. A przecież klientela wydawała mu się „bardzo porządna“.

„Tak się zdobywa kobiety“

W niedzielę dnia 17 stycznia b. r. o godz. 8-jej wiecz. ukaże się jedyny raz na scenie grodzieńskiej przemila, tryskająca humorem komedia Ludwika Verneuil'a „Tak się zdobywa... kobiety“.

Arcywesołe widowisko to osiągnęło rekord powodzenia w Wilnie w b. sezonie, dzięki dozwolonej treści, ciekawej realizacji scenicznej oraz świetnemu wykonaniu ról, przez pp. Brenocz, Dotkowską, Lubowską, Bieleckiego, Budzyńskiego, Domań-

skiego, Wollekę, Jaśkiewicza i Karola Wirwicza-Wichrowskiego, który zarazem jest reżyserem sztuki.

Piosenka „Rumba“ odśpiewana z porywającym temperamentem przez p. Irenę Brenocz, stała nową miłą atrakcją wieczoru.

Piękne urządzenia wnętrza pomysłu art. mal. W. Makojnika.

«Jasełka»

w szkole Bernardyńskiej

Dziś i jutro (16 i 17) stycznia br. o godz. 17 (5 tej) odegrane zostaną raz jeszcze „Jasełka“ w szkole Bernardyńskiej, przyczem Dyrekcja szkoły przeznacza czysty dochód ze sprzedaży biletów na dożywianie i odzież dla niezamożnej działwy, uczyćcej się do tej szkoły, w głębokim przekonaniu, iż zarówno piękny i wzniósły cel, jak i samo widowisko, oblitujące w momenty wysoce artystyczne, pociągną ku sobie publiczność grodzieńską, która niejednokrotnie już zadokumentowała serdeczną życzliwość i gorące poparcie, względem wszelkich imprez szkolnych, mających na celu dobro naszej młodzieży, dziś bardziej niż kiedykolwiek indziej potrzebującej opieki i pomocy ze strony starszego społeczeństwa.

I chciałbym i boję się

Z powiatu sokólskiego zawitał do jezior niejaki Sal. Alfons. Pokrzepiwszy się trochę w restauracji Kozłowskiego, zaczął rozmyślać o niesprawiedliwości społecznej. Po długich medytacjach doszedł do wniosku, że dobra społeczne powinny być tak rozłożone, aby każdy miał swoją rzetelną czastkę. A więc: część bogactwa restauracyjnego powinna do niego należeć. Jak pomyślał; tak postanowił ale kiedy wśród nocy wylamywał okno, do restauracji posłyszal w środku jakiś szmer. Obliczał go tchórz. A wiadomo że z tchórzem nie wiele da się zrobić. Zwią-

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem 3 zł., w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1 szpalt w tekście. 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mie szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-jej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 80,740. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski.

Druk. „Polska Druk. Kresowa“ Grodno; Dominikańska 21